

Rafał Moczko

Książka potrzebna

Archiwum Emigracji : studia, szkice, dokumenty 1-2 (7-8), 382-383

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zetknąć i komponuje na ich podstawie książkę wspomnieniową, wykorzystując swój warsztat dziennikarski. Takie stwierdzenie nie wyczerpuje jednak istoty omawianego tomu. Anna Ćwiakowska nie zajmuje się „recyclingiem” starych roczników „Nowin Kuriera”. Każdy z trzydziestu szkiców składających się na *Nieobecnych* zarazem ocala przed niebytem coś bardzo ważnego, coś z życia ludzi, którzy odeszli już na zawsze, a czego wartość wykracza poza suchą faktografię czy też faktografię okraszoną sentymentalnymi i standartowymi westchnieniami nad nieodżałowanymi błogosławionej albo świętej pamięci zmarłymi. Autorce udaje się uchwycić pasję życia portretowanych w kolejnych szkicach postaci, ich dynamizm intelektualny i emocjonalny — i to, jak się wydaje, było jej główną intencją. Gdy uwzględnia się taką właśnie motywację, szczególnie cenne wydają się teksty poświęcone osobom, o których prawdopodobnie nikt już w przyszłości nie będzie pisać, a już prawie na pewno nie w polskim kręgu językowym. A może? Może właśnie dzięki książce Ćwiakowskiej — która sama w sobie chroni już „nieobecnych” przed całkowitym zapomnieniem, jakiś historyk lub historyk sztuki jednak zainteresuje się którąś z postaci i może ktoś napisze jeszcze choćby o wspomnianym Dawidce, wskrzeszającym świat wschodnioeuropejskiego sztetu czy o subtelnej Irenie Gaber, malarce i poetce, piszącej do szuflady — po polsku.

Sama autorka, nie korzysta z potencjalnych przywilejów literackiego gawędziarza. Nie ekspozuje własnej podmiotowości — ani nie podkreśla swojej roli w opisywanych relacjach, nie stara się imponować „znajomościami”, ani nie sili się na błyskotliwość stylu, jeżeli chodzi o warstwę językową. Nawiasem mówiąc, można by nawet zgłosić pretensję, chyba raczej do redaktora tomu, że nie usunięto pewnych zbędnych z perspektywy całości i sprawiających wrażenie natrętnych powtórzeń, przede wszystkim nieodłącznego wyjaśnienia, że „Nowiny Kurier” to izraelska gazeta w języku polskim przy każdym — ze zrozumiałych powodów częstym — wspomnieniu tego tytułu. Wracając zaś do sprawy podmiotowości autorki — prawie na marginesie przemyka postać skromnej dziennikarki, śpieszącej na kolejne wywiady w różnych często mało komfortowych warunkach i zmagającej się z nowym „językiem ojczystym”, w wykonywanej pracy szczególnie potrzebnym. I ten marginesowy autoportret uzupełnia wymowę całości.

Nieobecni oprócz tego że stanowią naprawdę bogate źródło informacji przede wszystkim dla badaczy różnych dziedzin życia emigracji, czy też problematyki żydowskiej, mogą stać się również źródłem zwyczajnej, ludzkiej życiowej inspiracji.

Karolina Famulska (Toruń)

Książka potrzebna

Polacy w Iranie 1942–1945. Tom I: Antologia, oprac. A. K. Kunert, red. A. K. Kunert, R. E. Stolarski. Warszawa: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i Oficyna Wydawnicza „Adiutor”, 2002, 560 s.

Polacy w Iranie 1942–1945. Tom I: Antologia opracowana przez Andrzeja K. Kunerta należy do tego typu książek, które z pewnością zajmują znaczącą pozycję wśród innych prac poświęconych historii uchodźstwa polskiego. Wykorzystanie wielu, trudnodostępnych materiałów, udostępnienie ich *in extenso* z zachowaniem układu chronologicznego (książka została podzielona na kilka części, z których najważniejszymi są cztery, w których przedstawiono wydarzenia lat 1942–1945) z jednej strony pozwala czytelnikowi na dogłębne poznanie okoliczności, w jakich Polacy opuszczający ZSSR na mocy układu Majski–Sikorski trafiali do Iranu, w którym wielu z nich przyszło spędzić kilka kolejnych lat, z drugiej zaś umożliwia poznanie warunków, w jakich przyszło im tam bytować.

Bogaty materiał zdjęciowy, szereg mapek, szkiców sytuacyjnych, wycinków z prasy — nie tylko polskiej, lecz także światowej — składa się na niezwykle interesujący obraz tej części polskiej diaspory. Co ciekawe, redaktorzy *Antologii* (obok Kunerta wymienione zostało nazwisko Rafała E. Stolarskiego) zadbali o to, aby wśród tekstów, jakie się na nią złożyły, znalazły się nie tylko takie, które obrazują czy opisują wydarzenia istotne z punktu widzenia polityki czy wojskowości — szerzej: sprawy polskiej, lecz także te dotyczące życia kulturalno-literackiego czy zjawisk

o charakterze społecznym. Stąd w książce szereg informacji na temat różnorodnych organizacji, stowarzyszeń i ruchów (np. harcerstwa, Towarzystwa Studiów Irańskich, Koła Prawników, Rady Obywatelskiej), a także zjawisk społeczno-obyczajowych (obchodów świąt, rocznic, wizyt ważnych osobistości ówczesnego świata itp.).

Skali zjawisk ujętych w *Antologii* nie sposób opisać w pełni. Wskazując na jej rozpiętość tematyczną wystarczy wspomnieć, że — obok wymienionych powyżej — pojawiają się tam informacje m.in. o stanie szkolnictwa (s. 238, 247), konkursach i wystawach malarskich (s. 247, 328), zebraniach uchodźców (s. 247), zbiorcach pieniędzy na paczki dla polskich jeńców przebywających w obozach niemieckich (s. 258), nabożeństwach (s. 263), szczepieniach ochronnych (s. 264), zgonach (s. 283) itp. Redaktorzy posunęli się do tego, że zdecydowali się na opublikowanie druków tak ulotnych jak rozkłady jazdy autobusów (s. 229) czy dyżury lekarskie (s. 286). A obok tego przedrukowali szereg tekstów publicystycznych i literackich, które w widoczny sposób wzbogacają książkę.

Przebogaty, bardzo interesujący tom. A jednak — niestety — można mu co nieco zarzucić. Po pierwsze, w książce brak jest indeksu nazwisk. Przy tak dużej pracy, w której wymienionych i przywołanych zostało tak wiele postaci uchybienie to jest dość poważnym błędem. Po drugie, brak odredakcyjnego komentarza powoduje, że pewne partie pracy nie są do końca czytelne. Część *Zamiast przedmowy* z powodzeniem można by zastąpić normalną przedmową lub notą wydawniczą, w której podane by były informacje, na temat dostępności poszczególnych źródeł, powodów, dla których *Antologia* powstała, jej celów i zasad dobierania i porządkowania materiału. Nie uzyskując odpowiedzi na te pytania, czytelnik musi sam ich poszukiwać w dalszych częściach pracy, co nie oznacza, że udaje mu się odnaleźć wszystkie. Po trzecie, zastrzeżenia budzi *Aneks bibliograficzny*, który, jak informują daty podawane przy jego poszczególnych częściach, powstał w latach 1945–1949, i w całości złożony jest z irańskich poloników. Taki sposób jego opracowania sprawił, że nie sposób dociec, na ile jest on kompletny, a z drugiej strony nie daje żadnego poglądu na temat zainteresowania tematyką polsko-irańską i przedstawionym w *Antologii* okresem wśród historyków i innych badaczy polskich i irańskich. Co ciekawe, w książce przywołanych zostało wiele prac, które odnoszą się — choćby pośrednio — do interesującej nas tu tematyki, jednak zbiorczego ich zestawienia znaleźć w niej nie sposób. To najpoważniejsze zastrzeżenia, jakie nasuwają się podczas lektury książki.

Z drobniejszych na uwagę zasługuje strona edytorska przywoływanych tekstów. Jak zaznaczono na wstępie „Wszystkie reprodukcje oryginalnych tekstów drukujemy w ramach na jasnoszarym tle, natomiast teksty przepisane przez nas tylko otaczamy ramkami” (s. 4). Informując czytelnika o przyjęciu takiej metody redaktorzy zdają się sami o niej zapominać, dublując po wielokroć tę informację (w formie: „bez polskich czcionek”) przy tekstach drukowanych na jasnoszarym tle. Zupełnie niezrozumiała jest strategia rozwijania i uzupełniania skrótów i form niepełnych (dla przykładu na stronie 30 rozwinięcia doczekał się skrót ZSSR, a nie uzupełniono imion — choć w innych miejscach zostało to uczynione — przy nazwiskach Smirnowa i Masłowa). Podobnie rzecz się przestawia z przypisami, gdzie szereg informacji objaśnianych jest po wielokroć (zob. s. 27, 40, 61, 71, 78), a inne objaśnień nie uzyskują (wydaje się, że wykaz skrótów umieszczony na początku książki rozwiązałby te problemy w stopniu znacznie bardziej zadowalającym). Podobnie niejednoznaczne są niektóre wytłuszczenia (s. 151, 321, 323) czy niejednolite odsyłacze (s. 25, 70, 110, 131). Zupełnie zaś niedopuszczalne jest umieszczanie w różnych częściach książki tych samych zdjęć z różnymi opisami jako ilustracjami różnych zjawisk (s. 16, 23, 296, 431).

Abstrahując od tych uchybień wypada jeszcze raz podkreślić, że *Polacy w Iranie 1942–1945. Tom I: Antologia*, stanowią pozycję niezwykle ważną i cenną, która winna się znaleźć w zbiorach tych wszystkich, którzy interesują się historią drugiej emigracji niepodległościowej w jej wymiarze politycznym, wojskowym, kulturalnym i społecznym. Jak wynika z informacji zawartych w książce, w przygotowaniu są kolejne trzy tomy, w których znajdują się spisy osób ewakuowanych z Iranu i tych, których irańska ziemia przyjęła na wieczny spoczynek. Miejmy nadzieje, że poziomem będą one co najmniej równe *Antologii*.

Rafał Moczko (Toruń)